

Na kłopoty, Godson!

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Poseł Godson jest fascynujący! Nie jako uczestnik debaty publicznej, bo tutaj nie ma nic specjalnego do zaoferowania. Jest fascynujący jako zjawisko parlamentarne. Gimnastykowano się sporo, by znalazł się na Wiejskiej: najpierw w styczniu 2008 został radnym Łodzi z listy rezerwowej, kiedy będącego przed nim na liście zrobiono wiceprezydentem Łodzi, następnie posłem — znów z listy rezerwowej, kiedy posłanka Zdanowska została prezydentem Łodzi, wskoczył na jej miejsce w grudniu 2010. Teraz wystarczyło tylko, by wygłaszał kontrowersyjne opinie światopoglądowe, by nagle zyskał tłum fanów i w kolejnych wyborach nie miał już problemu ze zdobyciem mandatu. A obecnie szykuje się na prezydenta Łodzi...

Wejście zorganizowano mu z medialnym przytupem: gdy u schyłku 2010 jako poseł awaryjny wchodził na Wiejską, Polacy „odkrywali” swe skryte dotąd czarne oblicze. Dzień po sejmowym ślubowaniu Gazeta Wyborcza odkryła [Nigeryjczyka w Powstaniu Warszawskim](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,90134,8819100,Al_i_czyli_jedyny_czarnoskory_po_wstaniec_warszawski.html) (pan miał się nazywać August Agbala O'Brown, zwany Ali i walczył w batalionie Iwo; Godson zaś legitymuje się pochodzeniem z ludu Ibo). Dwa tygodnie później GW opisała historię „odnalezionego po latach” [Murzyna Jumbo](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,8888430,Afr_ykanczyk_z_polskiego_filmu_odnaleziony_po_latach.html) (z *Cafe pod Minogą*, polskiej komedii z 1959. Wtedy też „odnaleźli się” [czarnoskórzy w Wojsku Polskim](http://www.wykop.pl/ramka/566357/murzyni-w-wojsk-u-polskim-w-1920-r/) biorący udział w Bitwie pod Warszawą 1920.

O swej nigeryjskiej przeszłości rozmawia niechętnie, [jak mówi](http://www.polityka.pl/kraj/ludzie/1511234,1,godson-john.read) (robił wówczas „rzeczy tak gorszące, że nie chce o nich wspominać”). Skończył rolnictwo tropikalne i najał się na misjonarza (po przeczytaniu Listu Pawła do Efezjan). Swą pierwszą grupę religijną założył w Choszcznie, w zachodniopomorskim, w 1999 (Centrum Chrześcijańskie Kościoła Bożego w Chrystusie). Podawał się wówczas za „niewolnika Jezusa Chrystusa”. Trudno niestety znaleźć cokolwiek o funkcjonowaniu tej owczarni. Skądinąd [uczniowie](http://www.zschoszczno.pl/dw.php?id=129) (w Choszcznie do dziś uczą się o „zagrożeniach związanych z sektami”). Później była Chrześcijańska Akademia Przywództwa, gdzie powołał się na rektora. Wśród wykładowców byli „apostołowie i prorocy”. Od kobiety wymaga, by była „uległa i cicha”, jego żona wykląda więc „służbę wśród kobiet”.



Mnożył przez lata tego rodzaju projekty: Misja Pielgrzym, Wydawnictwo Pielgrzym itd. Zgromadził ponoć 120 owiec, lecz po jednym z kazań w lokalnym kościele zostało mu jedynie 20. Kiedy oaza w Choszczynie splajtowała, zaczął, jak twierdzi, uczyć na Uniwersytecie Łódzkim...zarządzania. W każdym razie swą działalność religijną przeniósł teraz do Łodzi, gdzie powołał wspólnotę Betel. Kiedy i to nie chwyciło postanowił w 2004 [zapisać się do Platformy Obywatelskiej](http://www.polityka.pl/kraj/ludzie/1511234,1,godson-john.read) (<http://www.polityka.pl/kraj/ludzie/1511234,1,godson-john.read>). I wreszcie zrobił karierę!

Na stronach internetowych Misji Pielgrzym pojawił się komunikat: „Odczuwamy, że Bóg nas wypycha do pracy na zewnątrz Kościoła”. Przed wyborami samorządowymi zmienił imię i nazwisko. Godson Chikaima Onyekwere został Johnem Abrahamem Godsonem, czasami prezentuje się jako [dr Godson](http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/3819027.stm) (<http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/3819027.stm>).

W 2012 sposobiono Godsona do transferu do PiS. Cisnął wówczas wyzwanie premierowi w sprawie *in vitro*, *groził* wyjściem z PO, kreowano go na ["niepokornego, bez przyszłości w PO"](http://natemat.pl/22947,john-godson-rzucil-wyzwanie-premierowi-w-sprawie-in-vitro-szczery-niepokorny-i-bez-przyszlosci-w-po) (<http://natemat.pl/22947,john-godson-rzucil-wyzwanie-premierowi-w-sprawie-in-vitro-szczery-niepokorny-i-bez-przyszlosci-w-po>), a jego charyzmatyczna oaza w Choszczynie stała się „domem opieki społecznej” - zdaje się, że nie chwyciło.

Godson na zagranicznych forach jest dość ostro [dekonstruowany](http://www.nairaland.com/563525/polish-parliament-gods-1st-african#7312654) (<http://www.nairaland.com/563525/polish-parliament-gods-1st-african#7312654>), gdzie zarzucano mu, że PhD z Americus University, którym się podpierał, to w istocie była firma, gdzie kupowało się PhD online za ok. 650 USD. Poseł Godson wpisami takimi bardzo się przejmuje, gdyż wydawał w tej sprawie [oświadczenie](http://johngodson.pl/2011/04/oswiadczenie-w-sprawie-mojego-wykształcenia/) (<http://johngodson.pl/2011/04/oswiadczenie-w-sprawie-mojego-wykształcenia/>) informujące, że gdy dowiedział się, że Americus University został zdelegalizowany z miejsca podarł swój dyplom. Przytaczany jest także [kazus nigeryjskiego Obamy](http://www.nairaland.com/553309/nigerian-obama-wanna-be-us-convict) (<http://www.nairaland.com/553309/nigerian-obama-wanna-be-us-convict>). [Inni](http://pancocojams.blogspot.com/2011/09/how-i-got-my-african-name.html) (<http://pancocojams.blogspot.com/2011/09/how-i-got-my-african-name.html>) podnoszą, że jego imiona i nazwiska są nader interesujące znaczeniowo: John Godson znaczą 'Bóg wynagradza Syna Bożego', zaś Chikaima „Bóg jest najlepszy”.

I Godson też jest *the best!*

Stworzyć publiczną „wojnę o pietruszkę” na froncie obyczajowo-światopoglądowym, przez *mniejszościowego* po dwakroć (czarnego niekatolika), przeciwko najsilniejszej *mniejszości* homo, to jest coś bardzo ambitnego, bo to dla silnej mniejszości trudniejszy orzech do zgryzienia niż atakujący ich prawicowi katolicy. Już dla PiS był niewygodny, kiedy punktował gafy nibyrasistowskie. Zdołano go [podejść](http://wpolityce.pl/artykuly/4558-czy-tak-wyczul-ony-john-godson-skomentuje-dowcip-opowiadany-przez-szefa-msz-o-polskiej-krwi-w-zylach-prezydenta-usa) (<http://wpolityce.pl/artykuly/4558-czy-tak-wyczul-ony-john-godson-skomentuje-dowcip-opowiadany-przez-szefa-msz-o-polskiej-krwi-w-zylach-prezydenta-usa>) dopiero dzięki Radosławowi Sikorskiemu, o którym w listopadzie 2008 „Financial Times” napisał, że opowiada wszystkim dokoła dowcip o amerykańskim prezydencie elekcie Baraku Obamie. — *Czy wiecie, że Obama ma związki z Polską? Jego dziadek zjadł polskiego misjonarza.*

Szybko więc Godson zmienił taktykę: zamiast walić w kacyzm, ciągnie prawicę w światopoglądowy bój przeciw innym mniejszościom. I jest dym. Gdzie Palikot nie może tam Godsona pośle. Panowie obaj zdaje się z departamentu frontu światopoglądowego. Zielony-gejmulat swego czasu zabłysnął i zgasł, przyjęła się za to jego przeciwniczka, Anna Sobocka. Okazał się lepszym biznesmenem niż politykiem. John Abraham nie miał w ogóle głowy do biznesu i nawet po zmianie nazwiska i wejściu do samorządu, komornik zgarniał mu dietę, ale udało mu się zapuścić polityczne korzenie.

Naprawdę warto poczytać Syna Bożego z czasów jego nieopierzenia: <http://wiadomosci.wp.pl/title,Syn-Bozy-na-slowa-Kaczynskiego-musialem-zareagowac,wid,12935271,wiadomosc.html>



1. Ostatio Kropiwnicki kpił z jakiegoś podejrzanego biurka podróży szukającego amatorów na turystykę po Nigerii. Ruch Wyzwolenia Deltę Nigru to póki co główne zmartwienie Kulczyka

To zdumiewające jak łatwo jest w stanie prowadzić za sobą na front światopoglądowy swych dawnych krytyków, z okresu, gdy jako promowany przez Krytykę Polityczną i tropił *faszizm* w PiS-ie. Ten, który po dostaniu się do parlamentu oświadczył, że dostał SMS-a z gratulacjami od Wałęsy, wzorem którego wpiął sobie w klapę symbol swego *posłannictwa*. Ten który na początku swego posłowania, zapytany o to, co go najbardziej zaszokowało w Polsce, oświadczył, że pary hetero okazujące sobie publicznie uczucia, bo w Afryce przywykł raczej do trzymających się za ręce mężczyzn, po czym pociągnie za sobą w bój przeciwko homonienormalnym, jako znamienity orędownik polityki prorodzinnej i wielodzietności, pomimo że na początku posłowania wyznawał, że przez 17 lat pobytu w Polsce, rodzinę w Nigerii odwiedził ledwie dwa razy i nie tęskni, bo minęło 17 lat.

Wielu na prawicy niestety zapomina, że tylko odwołanie się do haseł neutralności światopoglądowej, daje szansę na sojusz na rzecz spraw wspólnych, przeciwko temu, co niszczy prawa jednostek, dobra narodowe, wartości, zaufanie, siłę społeczną (niektórzy wcale nie zapominają tylko taka ich rola na prawicy...).

Demokracja jako folwark

Nie w tym rzecz, że sprawy światopoglądowe są nieistotne. Tylko że to deczko nierozsądne walczyć o *in vitro*, czy ocenę z religii na świadectwie a przechodzić do porządku dziennego nad tym, co sobie rząd umyśli w kierunku gospodarczym Polski. Każdego prawie dnia rozgrywane są bardzo ważne gospodarczo sprawy. Najłatwiej zostawić wszystko politykom, by później narzekać, że są nieudolni lub kręcą własne lody. Tyle że w poprawnie funkcjonującej demokracji obywatele MUSZĄ patrzeć stale władzy na ręce i komentować dyskutować o kierunku podejmowanych decyzji. Inaczej demokracja nie ma sensu. Jest folwarkiem dla tej klikki która najlepiej odciąga społeczną uwagę od sedna problemów i zagadnień. A to sedno na ogół jest wokół pieniędzy i publicznych dóbr materialnych a nie wokół gestów, symboli i metafizyki. Na metafizykę przychodzi czas w dalszej kolejności, kiedy gospodarka rozwija się a nie zwija. Można dyskutować o wartościach do upadłego. Aż w końcu stwierdzimy, że dalsza dyskusja jest bez sensu, bo w kraju nie można normalnie żyć i trzeba szukać sobie nowej ojczyzny.

Rozumiem, że w telewizjach i mainstreamie jest *mała Madzia* czy jakiś czarownik ze Stadionu

Narodowego, ściągnięty przez kurię, która zapewne wyjdzie na tym znacznie lepiej niż Warszawa na Madonnie. Ale Internet powinien kipieć poważnymi dyskusjami, które pokazywałyby, że oficjalna propaganda się myli co do stopnia zaangażowania obywateli w „wojny o pietruszkę”.

Postarajcie się przeanalizować dynamikę debat światopoglądowych pod kątem reżyserii dla odciążenia uwagi — za pomocą takich lub innych dystraktorów.

Polski Obama: I see dead people...

Niektórym się wydaje, że zegar długu Balcerowicza jest formą zainteresowania obywateli sprawami państwa. Jest dokładnie odwrotnie. Akurat ten szybki bieg olbrzymiej kwoty pokazuje ci twoją bezsilność, wszystko wokół sęczy komunikat: i tak nic nie możesz, jesteś do bani, kraj jest do bani. Lepiej idź na Bashoborę lub innego Godsona, który opowie ci o wskrzeszaniu umarłych lub [o swoim iPadzie](http://www.mackozer.pl/2012/03/24/posel-john-godson-opowiada-o-swoim-ipadzie/) (http://www.mackozer.pl/2012/03/24/posel-john-godson-opowiada-o-swoim-ipadzie/). W rzeczywistości ów dług nie jest sprawą priorytetową, lecz kwestie odtwarzania i ratowania produkcji. Rząd co trochę sprzedaje polskie środki produkcji. I mało kiedy przebija się tam realna troska o to, czy oddaje to w ręce o których można powiedzieć, że będą firmę rozwijać. Efektem tego, że społeczeństwo nie interesuje się procesami prywatyzacji jest później efekt, że wartościowe polskie przedsiębiorstwa przekazywane są anonimowemu *kapitałowi*, pomimo że dobija się o nie spółka pracownicza dająca znacznie lepszą gwarancję rozwoju z pożytkiem dla kraju. Na polskiej kolei działała niedawno klika, która kupowała kolejne spółki kolejowe, które następnie szybko plajtowały. A Orzeł Biały — polski ołów — odfrunął na Kajmany.

Prywatyzacje można śledzić nie tylko poprzez ochłapki, głównie post factum, z mediów, ale i z wyprzedzeniem: <http://prywatyzacja.msp.gov.pl> — jeszcze trochę tego zostało do sprzedania. Chłopaki przy skarbie biją rekordy transakcyjne a wciąż jest co sprzedawać. Nie tak łatwo rozpirzyć te wartości dodane, które zostały po Gierku.

Wiadomo, że te sprawy wymagają nieco wysiłku dla zrozumienia i ogarnięcia i że nasze lenistwo przy wtórze emocji chętnie nas pchnie na kolejną monachomachię. Jak musimy to trudno, ale choćby nie odpuuszczajmy przy tym tego co zasadnicze. Tego, co umożliwi sfinansowanie wywalczonych in vitro i dopinanie kolejnych budżetów.

Bo inaczej zamiast drugiej Japonii będzie druga Nigeria z naczelnym wodzem Godsonem I.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012), [Zapomniane dzieje Polski](#) (2014).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-07-2013 Ostatnia zmiana: 03-02-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9093) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9093)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl